

**Wyrok z dnia 21 marca 1996 r.**  
**III ARN 76/95**

**Dla zachowania uprawnień kombatanckich w oparciu o przepis art. 21 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. Nr 17, poz. 75 ze zm.) decydujący jest fakt ochotniczego zgłoszenia się i przynależności do wskazanych w tej ustawie polskich formacji wojskowych.**

Przewodniczący SSN: Janusz Łętowski (sprawozdawca), Sędziowie SN:  
Kazimierz Jaśkowski, Adam Józefowicz, Jerzy Kwaśniewski, Andrzej Wróbel,

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Włodzimierza Skoniecznego, po rozpoznaniu w dniu 21 marca 1996 r. sprawy ze skargi Adolfa Ś. na decyzję Kierownika Urzędu do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych w W. z dnia 11 lutego 1994 r., [...] w przedmiocie odmowy przyznania uprawnień kombatanckich, na skutek rewizji nadzwyczajnej Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie [...] od wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego-Ośrodek Zamiejscowy w Katowicach z dnia 25 kwietnia 1995 r. [...]

o d d a l i ł rewizję nadzwyczajną

**U z a s a d n i e n i e**

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego wniósł w dniu 23 października 1995 r. rewizję nadzwyczajną od wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego-Ośrodek Zamiejscowy w Katowicach z dnia 25 kwietnia 1995 r. [...], uchylającego decyzję Kierownika Urzędu do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych z dnia 11 lutego 1994 r. [...] w sprawie Adolfa Ś. dotyczącej przyznania mu uprawnień kombatanckich.

Wyrokowi powyższemu rewidujący zarzucił naruszenie art. 21 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. Nr 17, poz. 75 ze zm.) - zwanej dalej "ustawą o kombatantach", a także art. 207 § 5 Kodeksu postępowania administracyjnego, wnosząc w konsekwencji o jego uchylenie oraz o oddalenie skargi.

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się następująco:

Kierownik Urzędu do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych decyzją z dnia 11 lutego 1994 r. [...] odmówił skarżącemu przyznania uprawnień kombatanckich uznając, że nie spełnia on warunków, o których mowa w art. 21 ustawy o kombatantach. Motywem tego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarżący pełnił przymusowo służbę w armii niemieckiej, a potem w formacjach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, nie biorąc jednakże do końca wojny czynnego udziału w walkach frontowych.

Zdaniem Kierownika Urzędu art. 21 ust. 2 pkt 2 ustawy o kombatantach zawiera wymóg "bezpośredniego udziału w walce o niepodległość Polski".

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględniając skargę Adolfa Ś. podzielił pogląd prawny wyrażony w wyroku z dnia 27 lutego 1995 r., SA/Ka 311/94. Stosownie do niego

posłużenie się przez ustawodawcę terminem "walki" w art. 21 ust. 2 pkt 2, jak i w art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy o kombatantach, należy wiązać z walką o niepodległość Polski - w szczególności o odzyskanie i utrzymanie jej terytorium - niekoniecznie zaś z "walką frontową".

Zdaniem Sądu przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby obciążenie będących w wieku poborowym mężczyzn mieszkających w okresie okupacji na Śląsku i obecnych Ziemiach Odzyskanych - odpowiedzialnością za to, że w sposób przymusowy, często wbrew ich woli, wcielani byli do wojska niemieckiego.

Sąd przyjął, że polskie formacje wojskowe przy armiach sojusznicznych w czasie II wojny światowej miały ze swej istoty walczyć o niepodległość Polski i było to ich podstawowym celem. To zaś, czy poszczególne jednostki i oddziały brały bezpośredni udział w walkach frontowych, czy tylko pozostawały w gotowości bojowej, zależne było nie od woli żołnierzy, ale od potrzeb i warunków wojennych.

Rewidujący uważa, iż tego rodzaju wykładnia art. 21 ust. 2 pkt 2 ustawy o kombatantach nie znajduje uzasadnienia w obowiązującym prawie, ani w utrwalonym orzecznictwie NSA. Z przepisów ogólnych zawartych w rozdziale 1 ustawy wynika - jego zdaniem - że za działalność kombatancką uznaje się m.in. fakt pełnienia służby wojskowej w Wojsku Polskim lub w polskich formacjach wojskowych przy armiach sojusznicznych podczas działań wojennych prowadzonych na wszystkich frontach przez Państwo Polskie (art. 1 ust. 2 pkt 1).

Jednocześnie jednak z art. 21 ust. 2 pkt 2 (rozdział 5) wynika, że uprawnienia kombatanckie nie przysługują osobie, która przymusowo pełniła służbę w armii niemieckiej, jeżeli potem do końca wojny nie brała udziału w walce o niepodległość Polski.

Z zestawienia obu przepisów wynika zatem - w ujęciu rewizji nadzwyczajnej - ,że ich zakresy pojęciowe są różne, przy czym zakres przepisu art. 1 ust. 2 pkt 1 jest szerszy w stosunku do art. 21 ust. 2 pkt 2, a przepis art. 21 ust. 2 pkt 2 jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 1 ust. 2 pkt 1, normującym w sposób odmienny sytuację osób, które przymusowo pełniły służbę w armii niemieckiej.

W konsekwencji - zdaniem rewidującego - użyty w tekście ustawy zwrot "nie brała udziału w walce o niepodległość Polski" jest celowym i zamierzonym działaniem ustawodawcy, który dla osób przymusowo pełniących służbę w armii niemieckiej, a ubiegających się o uprawnienia kombatanckie, wprowadził dodatkowy wymóg udziału w walce o niepodległość Polski.

Skoro więc skarżący pełnił przymusowo służbę w armii niemieckiej, a potem służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, ale bez jednoczesnego uczestnictwa w walce o niepodległość Polski, to należy uznać, że w świetle cytowanej ustawy nie przysługują mu uprawnienia kombatanckie. W tej sytuacji - zdaniem rewidującego - zaskarżony rewizją nadzwyczajną wyrok NSA - Ośrodek w Katowicach należy uznać za rażąco naruszający prawo.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uchylenie prawomocnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego przez Sąd Najwyższy w rezultacie zaskarżenia takiego wyroku rewizją nadzwyczajną przez uprawniony po temu podmiot może nastąpić tylko w razie stwierdzenia, iż wyrok ten

rażąco narusza prawo (art. 417 k.p.c., art. 57 ust. 2 ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym). Zarówno w dotychczasowym orzecnictwie SN jak i NSA uznaje się powszechnie, że "rażące" naruszenie prawa ma charakter kwalifikowany, że stopień naruszenia prawa musi być w takim wypadku znaczniejszy niż przy "zwykłym" naruszeniu i że z reguły chodzi tu o tego rodzaju naruszenia, które są wyraźnie dostrzegane i których skutki są nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami praworządności. Uznaje się też - co jest istotne - że rażące naruszenie prawa nie występuje wówczas, gdy przepis prawa dopuszcza rozbieżną jego interpretację (wyrok SN z dnia 22 października 1987 r., III CRN 314/87).

Zdaniem Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją.

Zaskarżony rewizją nadzwyczajną wyrok NSA - Ośrodek w Katowicach przyjmuje, iż wymóg "brania udziału w walce o niepodległość Polski" przewidziany przepisem art. 21 ust. 2 pkt 2 ustawy o kombatantach należy rozumieć w ten sposób, iż chodzi tu o przynależność do polskich formacji wojskowych przy armiach sojuszniczych w czasie II wojny światowej, bowiem formacje te miały ze swej istoty walczyć o niepodległość Polski i to było ich podstawowym celem. NSA na poparcie swego poglądu sięga do wykładni systemowej, wywodząc, iż zgodnie z art. 1 ust. 1 powyższej ustawy kombatantami są osoby "które brały udział w wojnach (...) wchodząc w skład formacji wojskowych lub organizacji walczących o suwerenność i niezawisłość Rzeczypospolitej Polskiej", a skoro tak, to decydujące dla rozumienia pojęcia "brania udziału w walce o niepodległość Polski" jest samo "wejście w skład" a więc (art. 21 ust. 2 pkt 2) ochotnicze wstąpienie do odpowiedniej formacji wojskowej, nie zaś charakter służby, jaką konkretna osoba w owym wojsku pełniła. Natomiast wykładnia cyt. przepisu art. 21 ust. 2 pkt 2 ustawy przyjęta w rewizji nadzwyczajnej jest znacznie bardziej rygorystyczna i zgodna z wykładnią przyjętą w praktyce Urzędu d/s Kombatantów (...). W świetle tej wykładni niewystarczająca jest sama przynależność do wskazanych w ustawie formacji wojskowych, a niezbędnym elementem jest bezpośrednia "konkretna walka o niepodległość Polski". Mimo, iż nie wynika to wprost ze stanowiska rewizji nadzwyczajnej rozumieć należy, iż chodziłoby tu nie o samo pełnienie służby wojskowej, ale o walkę z bronią w rękę na polu chwały, a zatem o bezpośrednie uczestnictwo w działaniach frontowych.

Tego rodzaju rygorystyczna wykładnia nie wynika jednak wprost ze sformułowań ustawowych, a ponadto abstrahowałaby w sposób zasadniczy od okoliczności, iż w zależności od potrzeb, uwarunkowań wojennych i decyzji dowództwa poszczególne formacje i oddziały wojskowe brały bezpośredni udział w starciach wojskowych z nieprzyjacielem; nie zależało to jednak od woli czy wyboru indywidualnych żołnierzy czy też nawet ich ogółu. Trafnie zwraca uwagę w uzasadnieniu do zaskarżonego wyroku NSA - Ośrodek w Katowicach, iż przy przyjęciu wspomnianej skrajnie rygorystycznie wykładni, nie można by za udział w walkach o niepodległość Polski uznać przynależność do oddziałów Wojska Polskiego np. w Wielkiej Brytanii, gdzie nie było takowych walk.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku NSA, uprzednio zapadło już kilka wyroków tego Sądu przyjmującego podobną (a więc uznającą za wystarczającą w świetle cyt. przepisu art. 21 ust. 2 pkt 2 ustawy o kombatantach okoliczność ochotniczego zgłoszenia się i późniejszą przynależność do polskich formacji wojsko-

wych) interpretację powyższego przepisu. W ocenie Sądu Najwyższego nie ma podstaw, by wykładnię tę uznać za nieuprawnioną, przeto naruszającą prawo. W żadnym już jednak wypadku nie byłoby uzasadnione stwierdzenie, iż wykładnia ta rażąco narusza prawo, co jedynie uprawnia Sąd Najwyższy do uchylecia prawomocnego wyroku NSA.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

=====